

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Krwawe zajścia w radzie miejskiej

Radny socjalistyczny Nutkiewicz odwieziony do szpitala

Trzej lekarze pogotowia opatrzyli radnych Golińskiego, Minbergę i kilku innych

Policja wkroczyła na salę obrad i położyła kres ekscesom endeckim

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej było terenem zajść, jakich jeszcze nigdy nie widziała bodajże żadna rada miejska. — Początek posiedzenia odbywał się cpoprawa w atmosferze pod niecone i dochodziło kilkakrotnie do ostrej wymiany słów między lewicą i obozem narodowym. Używano przytem epitetów bardzo dosadnych, ale do nich już przecież jesteśmy od pewnego czasu przyzwyczajeni. Następnie atmosfera na sali nie co się uspokoiła i po załatwieniu szczęśliwym sprawy deklaracji w sprawie zajść w dniu 2-im kwietnia przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi pozycjami budżetu.

Wielką sensację stanowił fakt, że endecja wobec nieobecności jednego ze swych radnych — ciężko chory — znalazła się w mniejszości i wszystkie wnioski opozycji i komisarzy rządowego przechodziły dość łatwo.

Tak po kolei załatwiono pierwszy dział budżetu „Wydatki personalne”, przywracając 200-tysięczną pozycję na remunerację, nazwaną obecnie, aby niko go nie raziła, wynagrodzeniem za godziny nadliczbowe, dodatki funkcyjne i gratyfikacje. Następnie przywrócono jeszcze kilka pozycji, skreślonych w swoim czasie naszkotek przegłosowania przez endecję i wreszcie do farto do działu VI „Oświata i kultura”, gdzie wielkim ewenementem było przywrócenie subdyjacji w wysokości 105.000 zł. dla teatru miejskiego w Łodzi, która to pozycja była, jak wiadomo, przedmiotem gorących walk i polemik na terenie rady miejskiej i na łamach prasy. — Subwencja dla teatru została restrytuowana przez głosowanie, którego wynik liczbowy był następujący: 34 głosy obozu narodowego „przeciw” plus 1 głos r. niemieckiego Kahlerta, oraz 34 głosów „za” i 5 wstrzymujących się chadeków. Ponieważ te ostatnie głosy, w myśl regulaminu, liczone są za wnioskiem, więc wniosek przeszedł większością jednego głosu wśród oklasków sanacji, radnych socjalistycznych i żydów.

Zdawało się, że po tem głosowaniu obrady potoczą się w dalszym ciągu w spokoju i kolejne punkty budżetu zostaną przegłosowane. Jednakże stało się inaczej.

Natarcie endeckie

Gdy oklaski umilkły radny Urbach zawołał z miejsca głośno: „Niech żyje kultura polska!

Precz z kulturą hitlerowską! — Precz z polskimi hitlerowcami!”

Radni endeccy wzięli ostatnie słowa tego okrzyku pod swoim adresem i rozpętały na sali niezwykłą burzę. Zaczęło się od walenia w pulpity i tupania nogami i wyrażania pięściami w stronę lewicy radzieckiej. Pod nieceni gorącym nastrojem poszczególni radni endeccy zaczynają się wyrwać ze swych miejsc i zbliżać do ław sąsiadujących z nimi sanatorów.

Największą agresywność wykazuje radny Kozuchowski, który dopingowany przez radnego Kowalskiego i towarzyszy doskakuje do pulpitu, przy którym siedzieli radni posłowie Wolezyński i Mineberg, usiłując wyrwać ten mebel w jemu tylko znanych zamiarach. Radni posłowie bronią swego sprzętu i przez kilka chwil trwa szamotanie się wśród wrzawy i chuligańskich okrzyków. Coraz to inni radni endeccy przysuwają się pięściami do ław opozycji, przyjmując postawę wysoce agresywną i nacierając na przeciwników. W ataku endeckim oprócz radnego Kozuchowskiego wybitną „czynność” wykazywali radni Miłoch, Gonera, Kwiatkowski, dr. Rostkowski i in.

Wysiłki woźnych w celu osłonięcia napastowanych nie odnosiły skutku.

Radni socjalistyczni i żydowscy, wypierani coraz bardziej ze środka sali zgrupowali się w postawie obronnej pod ścianą, której okna wychodzą na ulicę Pomorską.

Dywersja r. Czernika

Sytuacja, być może, byłaby opanowana i komisarz Wojewódzki, który nieustannie dzwonił i nawoływał radnych do spokoju, zdołałby, być może, do prowadzić do jakiegoś takiego ładu na sali, gdyby nie słynny ze swoich wystąpień radny Czernik, który na czele swych „obozowych” kompanów natarł na prawe skrzydło i rzucił się z pięściami na radnego Bialera.

Ta dywersja r. Czernika była sygnałem do ogólnego ataku endeckiego.

Dziki szal endecki

Zaczęły się walki na pięście, a wreszcie wśród dzikich wrzasków bojowych z ław endeckich posypały się w stronę opozycji krzesła, stoły, ciężkie książki i inne przedmioty, jakie znajdowały się pod ręką. Sytuacja stawała się coraz groźniejsza. Na

salu powstała szalona panika. — Na galerji rozległy się zwierzęce ryki, podżegające endeków. — Radni opozycji skupieni pod ścianą, nie mając gdzie się wycofać, stali z otwartymi piersiami naprzeciw leżącym w nich sprzętów. Przerazenie ogarnęło wszystkich obecnych. Ktoś rzucił światło na sali! — Ławy wyższych urzędników magistrackich szybko opróżniają się i część atakowanych radnych zdołała się tam schronić.

Pierwsza ofiara

Jednakże pole „obstrzału” było tak szerokie, że część radnych socjalistycznych znalazła się całkowicie odcięta od jakiegokolwiek osłony i wystawiona na sypiące się ze wszystkich stron ciosy. Pierwszy ślania się radny Nutkiewicz (Fracja Jedności Socjalistycznej), który ZOSTAŁ UGODZONY KRZESŁEM W LEWA STRONĘ GŁOWY I UPADŁ OMDLAŁ NA ZIEMIĘ. Endeków to nie hamuje. Nie przestają bynajmniej swych ekscesów i nie bacząc na leżącego na ziemi człowieka, rzucają w jego kierunku w dalszym ciągu ciężkimi stołami. Dopiero jeden z kolegów zdołał odciągnąć konfuzjonowanego r. Nutkiewicza z „linji walki” na pobliskie trybuny.

Krew

Wówczas wściekłość skierowała się głównie przeciwko radnemu posłowi Minbergowi i na niego zaczęły się sypać krzesła i stoły. Jeden z pocisków rozbił wielką szybę okienną i szkło z brzękiem posypało się na podwórze przed frontonem rady. Przez wybite okna rozlegają się z sali okrzyki „Policja! Policja!”. To jeszcze bardziej podnieca endeków, którzy ze wzmożoną pasją zaczęli nacierać. —

R. MINBERG ZOSTAJE UDERZONY JAKIMŚ OSTRYM PRZEDMIOTEM W REKĘ, KTÓRA ZACZYNA MOCNO KRWAWIĆ.

Radny Goliński (PPS.) otrzymał cios krzesłem w lewe ucho i ślania się; podtrzymują go od upadku jego towarzysze partyjni. R. Fajn uderzony zostaje krzesłem w bok i w rękę. Radny Russ kopnięty przez r. Czernika Szczęśliwym zaciętrzewieniem odznaczyli się w bójce radni endeccy: Czernik, Kozuchowski, mec. Kowalski, dr. Rostkowski, Stolarek, Gonera i in. „Fuehrer”

łódzki, Kowalski sam własnoręcznie rzucił dwukrotnie krzesłem, celując dokładnie w radnego Golińskiego, który stał naprost niego. Po tym wyczynie mec. Kowalski schronił się za plecy swych kolegów, poczem „zwiął” na korytarz.

Policja na sali

Bójka trwała dłuższy czas i dopiero zawezwana, znajdująca się przed gmachem rady miejskiej, policja przywróciła porządek na sali. Na salę wkracza aspirant w towarzystwie przodownika i posterunkowych.

Sala rady miejskiej przedstawiała rozpaczliwy obraz. Zaden ze sprzętów nie stoi na swoim miejscu. Powywracane krzesła, stoły i pulpity, porzucane książki, teczki, papiery i ołówki, podłoga zasypana była szkłem, wszystko to razem daje obraz jakiegoś niesamowitego pobjowiska.

Pierwsze dochodzenie

Policjanci obchodzą pobjowisko pomagając woźnym w podnoszeniu krzesel i stołów, które ustawiane są prowizorycznie. Na sali zjawia się kierownik referatu bezpieczeństwa starosta Nowakowski, który wydaje krótkie zarządzenia. W międzyczasie policja obstawiła wejście do gmachu rady miejskiej i nikogo nie wypuszcza z gmachu na ulicę. Wezwano pogotowie ratunkowe.

Wkrótce w gmachu rady miejskiej zjawiają się komendant policji na m. Łódź, insp. Elsesser-Niedzielski, kierownik brygady politycznej urzędu śledczego, aspirant Brylak, kom. Andziak. Rozpoczyna się dochodzenie.

Na polecenie komisarsza rządowego p. Wojewódzkiego i nac. Nowakowskiego radni, po ustawieniu stołów i krzesel, zajmują swoje miejsca. Funkcjonariusze policji obchodzą pokolei wszystkich radnych i ustalają ich nazwiska, oraz notują ich adresy. Zapisano również dokładnie nazwiska wszystkich obecnych dziennikarzy, urzędników miejskich, stenotypistek i t. p. Czynności te trwają przeszło pół godziny. Wreszcie władze przystępują do wstępnego przesłuchiwania radnych oraz świadków. Biura rady miejskiej przekształciły się na przeciąg dobrej godziny w komisariat policji. Śledztwo toczy się wartko. Część radnych policja bada

szczegółowo na sali przy stole przydyjalnym.

Okazuje się, że w czasie bójki endecy, a mianowicie rr. Kwiatkowski i Sońnicki zostali uderzeni krzesłami, ale niezręcznie rzuconymi nad ich głowami, przez ich własnych kolegów.

Opatrywanie rannych

Awantury, które słyszane były na ulicy, zgromadziły przed gmachem rady większe grupy ludzi, które policja musiała rozprędać. Tłum rósł na ulicy z chwilą, gdy rozniosła się wieść, że przed radę miejską zajęchały aż trzy karetki pogotowia ratunkowego, a mianowicie pogotowia miejskiego, ubezpieczalni społecznej i nocnego pogotowia „Linias Hacedek”.

Przybyli lekarze dr. dr. Salzwasser, Litwin i Miller przystąpili do opatrywania poszkodowanych. Umieszczono ich w kancelarji rady miejskiej na pierwszym piętrze, gdzie udzielono im pierwszej pomocy. Kancelarja przybrała wygląd lazaretu: ofiary, opatrunki, lekarze, sanitariusze. Okazało się, że najciężiej i najniebezpieczniej ranny został radny Nutkiewicz. Lekarze skonstatowali u niego podskórny wylew krwi po lewej stronie głowy. Stan jego jest ciężki. Zależy obawa, iż wskutek silnego uderzenia twardym przedmiotem nastąpiło pęknięcie kości czaszki. Z polecenia lekarza radnego Nutkiewicza przewieziono karetką pogotowia do szpitala im. Poznańskich.

R. Goliński (PPS.) odniósł obrażenia małżowiny usznej. Nałożono mu opatrunek. U posła Minbergę lekarze ustalili ranę prawej ręki i potłuczenie lewej dłoni. Nałożono mu bandaż. R. Fajn, kontuzjowany, odwieziony został natychmiast do domu. R. Bialer i r. Russ zostali leżąc poturbowani. Lekkie urazy z rąk swych kolegów partyjnych odnieśli radni Sońnicki i Kwiatkowski.

Śledztwo

W czasie dochodzenia ustalono, że obecna na galerji córka radnego endeckiego Kozuchowskiego zamierzyła się krzesłem na nową radną Brożyńską (B. B. W. R.), która, jak wiadomo, przybyła wczoraj po raz pierwszy na posiedzenie. Stwierdzono również niezbicie, że w awanturze brali aktywny udział zwalennicy endecji z galerji.

Dokończenie na str. 5-ej

Niewidzialny dyktator

Cztery rundy meczu Stalin-Laval

O rozmowie Laval z Stalinem prasa francuska podawała już sprzeczne wersje. Ciekawe będzie jednak przytoczyć artykuł korespondenta popularnego tygodnika paryskiego „Vu”.

„Moskwa! Pierwsze wrażenia. Orkiestra gra Marsyljanę. Olbrzymi czerwony dywan pod nogami drogich gości z burżuazyjnego kraju. Plac. Ulice. Oczy dziennikarza francuskiego błądzą na wszystkie strony: patrzy na otwierającą się przed nim panoramę Moskwy i nie znajduje w niej nic bardziej godnego uwagi. Myśl podpowiada: niema afiszów, niema plakatów, niema reklamowych szyldów firm handlowych. Tylko gdzieś tam wiszą duże kioski szafy z umieszczonymi w nich afiszami teatralnymi. Ale handlowej reklamy ani jednej. „Trusty, produkujące artykuły spożywcze — domyśla się dziennikarz francuski — i kooperatywy, które je sprzedają, nie potrzebują reklamy ani dla zwrócenia uwagi kupujących. W Moskwie i bez reklamy każdy obywatel doskonale wie, gdzie co można kupić, hyleby miał pieniądze”.

Tum na ulicach moskiewskich, jak tego należało się spodziewać, zżłiwil dziennikarza bladeścią i skromnym zewnętrznym wyglądem. Ale biednie ubrani ludzie, i mężczyźni i kobiety, wyglądali bardzo czysto. „U wielu — pisze dziennikarz — widać było na twarzach ślady wyczerpania, co nie świadczyło o dostatecznym odżywieniu ich właścicieli”.

Dziennikarzy francuskich zakwaterowano w hotelu „National”, który im się bardzo podobał. Mieli do dyspozycji wszystko, czego potrzebowali, oprócz... Laval i to początkowo bardzo ich gniewało. Jak będą żyli w Moskwie bez swego ministra, który zamieszkał oddzielnie od towarzyszących mu dziennikarzy? Ale francuzów uspokojono. Zobaczą się ze swym ministrem w „Metro”. Uspokojeni tą wiadomością dziennikarze doprowadzili do porządku garderobę, udali się na wystawne śniadanie, wydane na ich cześć przez współpracowników pism moskiewskich. Główną atrakcją tego śniadania prasowego byli Bucharin i Radek.

Dziennikarze francuscy mieli wielką ochotę zobaczyć Stalina i zapytania, czy im się to uda zwraca-

li się do wszystkich, w tej liczbie i do Laval, którego rzeczywiście spotkali w kole podziemnej.

— Stalin — stwierdza korespondent „Vu” — jest najbardziej zakonspirowanym ze wszystkich władców. Francuski poseł w Moskwie w ciągu dwóch lat nie widział go ani razu.

Dziennikarze byli zaproszeni na bal w komisariacie spraw zagranicznych. W pierwszej parze tańczył Laval z panią Laval. Wielu generałów sowieckich w pełnym galowym mundurze, z piersiami, usiane mi orderami. Ale i na balu dziennikarzom nie udało się zobaczyć Stalina.

— Minister Laval zobaczy Stali-

na jutro w Kremlu — przyrzeczo dziennikarzom u Kalinina.

„Kalinin, wyjaśnia dziennikarz francuski swym czytelnikom, to Lebrun republiki sowieckiej”.

Dziennikarze francuscy odwiedzili również Radka i przeprowadzili z nim rozmowy na polityczne tematy. Radek mieszka w olbrzymim szarym drapaczu chmur, który nasał dziennikarzom wspomnienie o Stachach Zjednoczonych. Wyposażenie drapacza chmur bardziej niż skromne. Ani marmuru, ani luster, ani dywanów. Kabina windy przypomina dźwig fabryczny. Radek mieszka na samej górze w dużych, jasnych pokojach. Mało mebli, ładnych ozdób. Tylko gazety i wszel-

kiego rodzaju dokumenty. Rozmowa dotyczyła między innymi komunistów i w końcu rozmowy jeden z francuzów zapytał:

— Gdyby we Francji był w tej chwili rząd innego kierunku i gdyby ministrem spraw wewnętrznych był człowiek powiedzany w rodzaju Dollfussa, to obecne porozumienie byłoby przecież skompromitowane?

— Naturalnie — odpowiedział Radek — nasz naród byłby oburzony.

— Ale nie rząd? — stawia francuz podstępne pytanie.

Odpowiedzi nie było.

Stalin i Laval rozmawiali dwie godziny z rzędu. A potem w ciągu 2 godzin jedli śniadanie. Rozmowa

zaczęła się od wstępnego słowa Malotowa o znaczeniu spotkania.

Stalin oświadczył, że nie jest dyplomata i że będzie mówił szczerze. Laval coś na to odpowiedział. To była pierwsza runda — formułuje sportowym stylem dziennikarz francuski.

„Druga runda” minęła na rozpatrzeniu zagadnienia wojny. Jakże silny może wystawić Rosja? Ma wspaniałą armję, ale bardzo mało dróg żelaznych, a co się tyczy dróg innego rodzaju, to lepiej o nich wcale nie wspominać. Awiacja? Ale ogromna liczba aeroplanów odkomenderowana jest do wschodniej Syberji dla obrony przed Japonją. Wszystkiego 2,000 aeroplanów na zachodnim froncie. A jaka jest produkcja fabryk sowieckich w dziedzinie odnawiania zużytych materiałów wojennych?

W „trzeciej rundzie” Laval poruszył sprawę zasadniczego znaczenia dla czegoś sowiety nie chcą uznać obowiązku płacenia długów. „Uznajcie zagadnienie zasadniczo, a co do cyfr, to jakoś dojdziemy do ładu”.

— Dobrze — zgadza się Stalin, — ale proszę wziąć pod uwagę, że możemy wam przedstawić wzajemny rachunek za straty, spowodowane przez wasze wojska na naszym terytorjum.

— Przedstawiajcie — zgadza się Laval — sporządzimy wspólny rachunek i wszystko się jakoś załatwi.

Czwarta runda. Inicjatywa w rękach Laval, który stawia pytanie o antymilitarystyczny ruch francuskiej partii komunistycznej. Zagadnienie to dotyczy wyłącznie Francji i sprawą francuzów jest zastosować odpowiednie środki, które będą uważali za niezbędne dla udaremnienia tej kampanji. Ale Sowiety powinny jasno oświadczyć, że na przyszłość wyrzekają się inspirowania takiego ruchu.

Następnie poszły drobne sprawy, zagadnienia drugo i trzeciorzędne.

Śniadanie skończyło się i kiedy pojawili się fotografowie, mogli już zdjąć Stalina i Laval jako dwóch śmiejących się wesolo przyjaciół, poklepujących się wzajemnie po plecach i czujących się wogóle doskonale — chociaż ich przyjacielska rozmowa prowadzona była przy pomocy tłumacza

Walka o Błękitną wstęgę

„Normandja” i „Królowa Marja” chcą pobić rekord „Rexa”

Wkrótce wypłynie z Havre'u na wody Atlantyku olbrzymia „Normandja” największy okręt świata aby pod flagą francuską pokusić się o zdobycie t. zw. Błękitnej wstęgi szybkości. Rekord szybkości dzierży dotąd niemiecka „Brema”, najszybszy okręt transatlantyczny, należący do Północno-Niemieckiego Lloyd.

Wyścig szybkości na oceanach trwa od 65 lat. Protagonistą jego było współzawodnictwo między kapitanami dwóch małych, rzecznych statków parowych, które w 1817 roku wypłynęły z Minessota dążąc do Nowego Orleanu. Na wodach Missisipi rozegrały się pierwsze Derby o palmę szybkości.

Jeden z tych statków nalożony był pszenicą, drugi beczkami z sadłem. Przez kilka dni statki płynęły „nos w nos”, nie mogąc pomimo wszelkich wysiłków kapitanów i kapitanów wykazać przewagi jeden nad drugim. Aż wreszcie kapitan statku z ładunkiem pszenicy, porwany manją sportową, kazał wrzucić worki z pszenicą do paleniska, aby podsyć ogień i zwiększyć szybkość. Kapitan drugiego statku nie pozostał w tyle, sadło poszło do ognia. I w rezultacie oba statki przybyły razem do Nowego Orleanu, ale bez ładunku. Derby na wodzie pozostało nierozegrane.

Od r. 1838 rozpoczął się wyścig o zdobycie palmy zwycięstwa na szybkość na trasie Europa — Nowy Jork. Siedemnaście dni spotrzebował parowiec angielski „Sirius” na przebycie drogi z Queenstown do Nowego Jorku. A w dwa lata później angielski również okręt „Britannia” skrócił czas jazdy na tej samej trasie do czterech dni. W 1870 r. ustalono poraz pierwszy normy szybkości, przy której zwycięzca otrzymuje symboliczną, imaginacyjną zresztą „Błękitną wstęgę” wyścigowca oceanów.

W ciągu dwudziestu lat pozostawała Błękitna wstęga w posiadaniu Anglików, ich okręty walczyły między sobą o ten zaszczyt. W 1891 r. wydarł palmę pierwszeństwa Anglii okręt niemiecki „Książę Bismarck”, należący do Hapagu. W 1897 roku zdystansował „Bismarck” również niemiecki „Wilhelm Wielki”, który rozwijał olbrzymią, jak na te czasy, szybkość 23 węzłów na godzinę. Już w roku 1900 i tę szybkość pobił nowy okręt niemiecki „Deutschland” rozwijając szybkość 23 i pół węzła na godzinę.

Teraz szły rekordy jeden za drugim, technika święciła tryumfy. W roku 1901 Błękitną Wstęgę zdobył „Kronprinz Wilhelm”, w 1903 „Wil-

helm II”, w 1906 pobił rekord szybkości francuski transatlantyk „Provence”. Wówczas to dystansowani dotąd Anglicy wybudowali nowy ultraszybki olbrzymi okręt „Mauretania”, który przez dwadzieścia z okładem lat był najszybszym „wyścigowcem” na trasie morskiej. Do pięciu niemiecka powojenna „Brema” wydarła Anglii Błękitną wstęgę, osiągając największą szybkość „Bremie” wyrósł z kolei nowy konkurent w postaci wielkiego parowca włoskiego „Rex”, który zdystansował wszystkie inne okręty na trasie Europa — Nowy Jork.

Obecnie wstępuje w szranki gigantyczna „Normandja”, która ze swoimi maszynami o sile 160,000 H. P. ma wszelkie szanse pobicia rekordu szybkości i zdobycia dla Francji zaszczytnej odznaczenia. Nie trzeba jednak zapominać, że „Normandja” będzie miała niebezpiecznego rywala w postaci angielskiego olbrzyma „Queen Mary”, który też ruszy niezadługo w drogę. Oba te pływające miasta rywalizują ze sobą nie tylko na polu szybkości, ale też pod względem luksusu, wygody, udoskonalenia, o jakich nie marzyło się pasażerom dawnej, poczciwej „Mauretany”, uchodzącej przed 20 laty za szczyt komfortu i postępów techniki.

Or.

Kino Dźwiękowe
„CZARY”
Cegiełniana 2
Początek o g. 4-ej

Dziś i dni następnych! —
I. — Zbrodniarze z Chicago
Emocjonujący dramat sensacyjno-współczesny rozgrywający się w spelunkach wielkiego miasta. — W roli głównej
Mae West
W pozostałych rolach:
GILBERT ROLAND i NOAH BEERY

Wielki podwójny program!
II. — Produkcja austriacka. Wersja niemiecka. Arcydzieło reżyserji Willi Forst'a
MASKARADA
Najgłośniejszy skandal erotyczny Wiednia w 1905 r.
Obsada. Olga Czechowa, Paula Wessely, Adolf Wohlbrück

Capitol
Nadprogram:
Dźwiękowy dodatek i aktualności PAT-a.
Pocz. o 4.30

Dziś prezentujemy!
Upadek Don Juana
Epokowy film erotyczny reżyserji Aleksandra Kordy p. t.
Romantyczna epopea miłosna największego kochanka świata.
W rol. gł. żywiolowy **DOUGLAS FAIRBANKS**, fascynująca **Merla Oberon** oraz 12 najpiękniejszych kobiet świata.

KINO
„PALACE”
Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4-ej

Arcyfilm najnowszej produkcji wiedeńskiej w wersji niemieckiej
Reżyserja MAX NEUFELD p. t. **PIEŚŃ SŁOŃCA**
W roli gł. światowej sławy tenora, jedynego godnego następcy Carus'a **LAURIVOLPI**, w roli kobiecej — uroczą **Liana Diez**
Cudowne zdjęcia Capri, Rzymu, Neapolu i Verony

Gwałtowny odpływ złota z Francji

Flandin domaga się dyktatorskich pełnomocnictw dla obrony franka zaatakowanego przez spekulantów międzynarodowych

PARYŻ, 28.5. (PAT) — Dzisiejsze posiedzenie izby wywołało niezwykle zainteresowanie. Zarówno lawy rządowe jak trybuny dla dyplomacji, prasy i publiczności były zapelnione.

Pierwszy poprosił o głos deputowany socjalistyczny Blum. Przewodniczący izby udzielił jednak głosu najpierw przedstawicielowi rządu, ministrowi finansów Germainu Martinowi, który odczytał w imieniu rządu expose, uzasadniając zgłoszony projekt ustawy o pełnomocnictwach dla przeprowadzenia reformy finansów, ożywienia życia gospodarczego, obrony kredytów i utrzymania waluty.

EXPOSE MINISTRA w streszczeniu brzmi jak następuje:

Od dwóch tygodni szczególnie w ostatnich dniach znacznie ZMNIĘSZYŁY SIĘ ZAPASY ZŁOTA

w banku emisyjnym.

Pomimo, że pozostały zapas złota pozwala na skuteczny opór, nie ulega wątpliwości, że dalszy odpływ złota mógłby zagrażać frankowi francuskiemu.

SPEKULACJA MIĘDZYNARODOWA,

zmierzająca do osiągnięcia zysków na niższych walut obcych po sparaliżowaniu jej machinacji przez Holandję i Szwajcarię zwróciła się obecnie przeciwko walucie francuskiej. Waluta francuska była przedmiotem kilkakrotnych ataków. Wy-

nikiem ich jest nietylko

ZNACZNY ODPLYW ZŁOTA z Banku Francji, lecz również równoległe z tem kurczenie się rynku pieniężnego, co pociągnie za sobą zwłaszcza zwykłą kredyty krótkoterminowego, poważną niżkę papierów publicznych oraz zwykłą na rynku akcji przemysłowych.

Powyższe zjawiska ilustrują najlepiej odpowiednie cyfry.

ODPLYW ZŁOTA od 1 — 17 maja osiągnął sumę 1 miljarde franków, od 17 do 24 maja wyniósł już ponad 3 miljardy franków. Na rynku monetarnym zaobserwowano jednocześnie

GWALTOWNĄ ZWYŻKĘ reportów giełdowych w stosunku do walut zagranicznych. Trzeba było więc podnieść oficjalną stopę dyskontową Banku Francji, stopę procentową od bonów skarbowych oraz od bonów obrony narodowej.

W czasie ostatnich dwóch tygodni **SYTUACJA GWALTOWNIE SIĘ POGORSZYŁA.**

Na ostatnim posiedzeniu komisji finansowej senatu, które odbyło się w dn. 30 kwietnia oraz na posiedzeniu komisji finansowej izby deputowanych w dniu 7 maja, minister finansów mógł oświadczyć, że sytuacja nie budzi natychmiastowego niepokoju, a to ze względu na upoważnienie, jakie rząd otrzymał do **EMISJI POŻYCZEK.**

Obecnie jednak należy przedsięwziąć inne zarządzenia, celem za-

pewnienia odpowiednich środków kasom państwowym. Z punktu widzenia monetarnego sytuacja nie może wzbudzać niepokoju, gdyż frank ma 80 procentowe pokrycie w zlocie. Niestety, jednak pomimo wielkich wysiłków w ciągu ostatnich lat

DEFICYT BUDŻETOWY nie został opanowany.

Wzrost deficytu z roku na rok obciąża zewnętrzne zobowiązania państwa i powoduje zanik zaufania, co z natury rzeczy wytwarza **STAN ZAGRAŻAJĄCY WALUCIE.**

Od roku 1930 wewnętrzne zadłużenie państwa z tego tytułu wzrosło do 27,617 milionów. Niezależnie od tego państwo zmuszone jest uciekać się do pokrywania nadzwyczajnych wydatków również w drodze pożyczek nadzwyczajnych. Same odsetki od tych pożyczek wynoszą zgorą

3 MILJARDY FRANKÓW.

Zastanawiając się nad sposobami opanowania pogarszającej się sytuacji, minister podkreśla, że nawet przedsięwzięte ostatnio zarządzenia Banku Francji, podnoszące stopę procentową, nie osiągnęły celu. W ciągu ostatnich trzech dni

ODPLYW ZŁOTA

osiągnął około 3 miliardów franków, przyczem w jednym tylko dniu 27 maja odpływ ten wyraża się cyfrą 1,160 milionów. W tych warunkach rząd ma obowiązek oświadczyć, że jest zdecydowany działać szybko i opanować największą

trudność, t. j. deficyt budżetowy. Rząd wypowiada się kategorycznie **PRZECIWI DEWALUACJI FRANKA.**

Przemówienie swe zakończył minister proponując izbie przyjęcie projektu ustawy, która brzmi:

— **SENAT I IZBA DEPUTOWANYCH PRZEKAZUJĄ RZĄDOWI PRAWO WYDAWANIA WSZELKICH ZARZĄDZEŃ, MAJĄCYCH MOC USTAW DO DNIA 31 GRUDNIA 1935 ROKU, CELEM UZDROWIENIA FINANSÓW PUBLICZNYCH, OŻYWIENIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ, OBRONY KREDYTU PUBLICZNEGO I UTRZYMANIA WALUTY.**

Dekrety w tej sprawie, uchwalone przez radę ministrów mają być następnie przekazane do ratyfikacji izby przed 31 lipca 1936 roku.

Następnie zabrał głos dep. socjalistyczny Blum, który w krótkim przemówieniu wystąpił z krytyką programu rządowego.

Podczas mowy przywódcy socjalistycznego doszło do **GWALTOWNEJ WYMIANY ZDAŃ** Blum twierdził, że odpływ złota rozpoczął się podczas zeszłorocznych wydarzeń lutowych.

Dep. Henriot, który przemówił następnie dowodził, że właśnie Blum i wspólny front poderwali zaufanie ogółu.

Wśród wrzawy dep. Blum twierdził, że spekulacja, jaka zapanowała we Francji, jest przedewszystkiem wymierzona przeciwko rządowi

WYCIECZKI DO JUGOSŁAWII! kolejną do Wiednia i z powrotem a z Wiednia luksusowymi autokarami przez Semmering — Graz — Abbazję do Crikvenicy i następnie po 14-dniowym pobycie wypoczynkowym przez Zagrzeb — Budapeszt do Wiednia w cenie od zł. 335.— łącznie z pasportem, przejazdami i t. d. organizuje wyłącznie: Krak. Biuro Podróży „ES COPOL” Najbliższe odjazdy: 18-go czerwca, 2-go, 16-go i 30 lipca. Czas trwania wycieczki 24 dni przy zatrzymaniu się w poszczególnych miastach 1—3 dni. Zgłoszenia i informacje: K. B. P. „ES COPOL” Kraków, ul. Śaczepeńska 7, tel. 159-99 Lwów, ul. Szajnochy 3, tel. 204-75 i 209-24 „ICAR”, Warszawa, Hotel Europejski.

wi i parlamentowi. Chciano postawić parlament wobec **NIENZWYKLE TRUDNEJ SYTUACJI,**

tak jak to było w roku 1924, wobec rządu Herriota.

Złożone przez rząd projekty odeślano do komisji finansowej. Dyskusja nad nimi na plenum izby odbędzie się we czwartek.

W **KULUARACH** IZBY panowała niezwykle ożywienie. Obradowały niemal wszystkie grupy parlamentarne, przyczem w łonie stronnictwa lewicowych ujawniła się wyraźnie

WROGA TENDENCJA

w stosunku do projektu przyznania rządowi pełnomocnictw. Nastrój wielkiego podniecenia panował również na giełdzie. Rząd przez ogłoszenie komunikatu, wypowiadającego bezwzwoleńską walkę spekulacji, wpłynął uspokajająco na

PRZEBIEG ZEBRANIA GIEŁDOWEGO,

tembardziej, że jednocześnie podniesiono trzeci raz z rzędu w ciągu kilku dni stopę dyskontową, teraz już z 4 do 6 proc. Poszło nerwowości i ożywienia obrotów, na giełdzie papierów wartościowych, na giełdzie walutowej panował względny spokój.

KURSY DEWIZ OBCYCH nie wykazały większych zmian.

Wieczorem rozeszły się pogłoski, że w wypadku, gdyby na jutrzejszym posiedzeniu komisji finansowej nie doszło do porozumienia w sprawie pełnomocnictw,

RZĄD ZGŁOSI DYMISJE

jutro, w środę, nie chcąc narazić się na ewentualność obalenia go w izbie podczas debaty czwartkowej.

Min. Rajchman i Doleżał

odznaczani orderami

WARSZAWA, 28.5. (PAT) —

Posel i minister nadzwyczajny Finlandji dr. G. Idman wręczył w dn. 27 b. m. p. ministrowi przemysłu i handlu H. Floyar Rajchmanowi wielką wstęgę orderu Białej Róży. Posel Idman wręczył również wielką wstęgę orderu Białej Róży wiceministrowi przemysłu i handlu dr. Fr. Doleżałowi.

Robotnicy papierni

zgodzili się na arbitraż

CZĘSTOCHOWA, 28 maja. (PAT). — W dniu dzisiejszym dobiegł końca trwający od 12 marca r. b. głośny w całym kraju strajk w papierni. Strajkujący zgodzili się na załatwienie zatargu w drodze arbitrażu, przyczem arbitraż wyznaczy ministerstwo pracy i opieki społecznej.

Wybory do sejmu w październiku

Prawo wyborcze do senatu dla wszystkich, którzy ukończyli szkołę średnią

Żadnych zmian w rządzie przed nowymi wyborami

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj zakończyła swe prace grupa konstytucyjna klubu BB już ostatecznie. Uchwalono

Marszałek posiadał dar jasnowidzenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Warszawie odbyło się posiedzenie tow. metapsychicznego, na którym prezes tow. dr. Sokołowski wygłosił przemówienie ku czci Marszałka Piłsudskiego, przyczem m. in. zaznaczył, że Marszałek miał niezwykle rozwinięte własności sugestywne i dar jasnowidzenia.

Pilsudski Avenue

DETROIT, 28.5. (PAT) — Rada miasta Detroit powzięła jednogłośnie uchwałę nazwania jednej z ulic „Pilsudski Avenue”.

Sędziowie z całej Polski urządzają pielgrzymkę do Krakowa

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zarząd lwowski związku sędziów i prokuratorów zwrócił się do zarządu głównego z propozycją urzędzenia wspólnej pielgrzymki wszystkich sędziów i prokuratorów z całej Polski do Krakowa dla złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego.

ordynację wyborczą do sejmu i do senatu i ustawę o wyborze prezydenta, przyczem do projektu ustawy o ordynacji wyborczej do senatu wniesiono poprawkę, że oprócz tych, którzy według projektu pierwotnego mają czynne prawo wyborcze, zyskują jeszcze prawo wyborcze wszyscy ci obywatele którzy ukończyli średni zakład naukowy.

Po zakończeniu tych prac postanowiono zwołać na dzień 1 czerwca, to jest dzień wypłaty djet, posiedzenie klubu BB, na którym premier Sławek przed-

stawi ostateczny projekt ordynacji wyborczej i zażąda od klubu zaakceptowania tego projektu. Następnie zostanie zwołana nadzwyczajna sesja sejmu, przyczem pierwsze posiedzenie poświęcone będzie w całości pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Przedstawiciele klubu BB oświadczają, że w sprawie zmiany ordynacji wyborczej zostanie powzięta ostateczna decyzja po zakończeniu ogólnej dyskusji w sejmie.

Wobec tego stanu rzeczy prawdopodobnie nastąpi pew-

ne opóźnienie w uchwaleniu ustawy, zamknięciu sesji oraz zwołaniu nowego sejmu. Nowych wyborów należy się spodziewać wobec tego w końcu września, albo nawet w początku października.

Do tego czasu nie należy się spodziewać żadnych zmian w rządzie, z wyjątkiem powołania nowego podsekretarza stanu przy p. Prezydencie Rzpli tej, który będzie referował ustawy, uchwaloną przez sejm i senat, względnie projekty, przedłożone do kancelarii prezydenta przez rząd.

34-letni minister

Syn Mac Donalda obejmie tekę kolonji

Jak będzie zrekonstruowany gabinet angielski

LONDYN, 28 maja. (PAT). — Dzienniki angielskie przewidują, że rekonstrukcja rządu nastąpi już pod koniec przyszłego tygodnia. Kwestja znalezienia stosownego reortu dla sir Johna Simona rozwiązana ma być w ten sposób, że po objęciu przez Baldwina premjerostwa, jego zastępcą zamiast Mac Donalda zostanie w charakterze wicepremiera gabinetu sir John Simon, zaś Mac Donald zadowolni się stanowiskiem obecnemu Edena, czyli lorda pieczęci prywatnej, zasiada-

jąc oczywiście w gabinecie. Eden natomiast obejmie tekę spraw zagranicznych i zostanie powołany do gabinetu. — Minister górnictwa, liberala z grupy Simona — Brown ma awansować na ministra pracy i być powołany do gabinetu. — Obecny minister pracy Stanley

ma zostać ministrem oświaty na miejsce lorda Halifaxa, który ustępuje z gabinetu. Powołany ma być również syn Mac Donalda Malcolm liczący 34 lata, który objąć ma ministerstwo kolonji. Dotychczasowy minister kolonji Cunliffe Lister objąć ma tekę lotnictwa.

Dając grosz ofiary na budowę
DOMU — POMNIKA,
przyczynisz się do uczczenia
pamięci Wodza Narodu

Roosevelt odwoła się do narodu

Wobec zniesienia N.R.A. wszystkie związki robotnicze grożą strejkami

Amergka znajduje się w przededniu wielkiej wojny kapitału ze światem pracy

PARYŻ, 28 maja. (PAT). — Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że rząd St. Zjednoczonych nosi się z zamiarem odwołania się do kongresu lub nawet bezpośrednio do narodu amerykańskiego w związku z decyzją trybunału najwyższego, który jednym pociągnięciem pióra sparaliżował całą działalność NRA.

Wydano polecenie wstrzymania wszelkich kroków przeciwko osobom, które nie zastosowały się do przepisów NRA.

Groźba strejków

WASZYNGTON, 28 V. (PAT) Wczorajsza decyzja najwyższe

go trybunału budzi rozbieżne uczucia w szerokich kołach społeczeństwa.

Decyzja sprawiła wrażenie bomby.

Pierwszym wynikiem decyzji będą niewątpliwie trudności, które powstaną, gdy przedsiębiorcy zechcą skorzystać z orzeczenia trybunału i zastosować warunki pracy i płacy, które istniały przed wprowadzeniem NRA.

Dwa największe związki robotnicze górników i włóknarzy

zapowiedziały strajk, gdyby zrobiono tego rodzaju próbe.

Przemysłowcy zarówno jak robotnicy są naogół skonster-

nowani, a nawet i w Białym Domu niema wyraźnej decyzji co czynić należy w nowej sytuacji.

Prezydent Roosevelt za pośrednictwem kierownika NRA Richberga wzywa narazie do wzajemnej tolerancji i współpracy. Przedstawiciele sfer gospodarczych usposobieni zachowawczo popierają

wzwanie Roosevelta, żądając od przedsiębiorców, aby utrzymali przepisy NRA w celu zapobieżenia powodzi wielkich strajków. Panuje jednak obawa, że niektórzy przedsiębiorcy skorzystają z okazji do zmniejszenia swoich wydatków. Wśród zarządzeń projektowanych dla stworzenia wyjścia z impasu, istnieje projekt, aby kongres udzielił prezydentowi Rooseveltovi

tyczasowego prawa regulowania stosunków między pracą a kapitałem w okresie przejściowym.

Pierwszą reakcją kół finansowych Wall-Streetu było zadowolenie z tryumfu „zasad zachowawczych”. Niektórzy bankierzy uważają decyzję trybunału za

najpomyślniejsze wydarzenie ostatnich lat. Prasa naogół uważa decyzję trybunału za słuszną i sprawiedliwą, chociaż nawet najbardziej zawzięci przeciwnicy N. R. A. są w ocenie sytuacji bardzo wstrzymieliwi.

Niebieski Orzeł nie żyje

WASZYNGTON, 28 V. (PAT) Po odbyciu konferencji z prezydentem Rooseveltem prezes NRA Richberg oświadczył, że w uwzględnieniu postanowień najwyższego trybunału obo-

ANKARA, 28 V. (PAT). Zgromadzenie ustawodawcze uchwaliło projekt ustawy, która postanawia, że dniem świątecznym w Turcji będzie obecnie niedziela, nie zaś piątek, jak by to do tej pory.

wiązkowe stosowanie kodeksów NRA będzie niezwłocznie wstrzymane.

Narada rządu

WASZYNGTON, 28 V. (PAT) Członkowie rządu i szefowie stworzonych przez prez. Roosevelta organizacji gospodarczych odbył poufną konferencję, na której zastanawiano się nad środkami, jakie należy zastosować

wobec decyzji trybunału najwyższego, znoszącej kodeksy NRA. Będą prawdopodobnie czynione wysiłki uzyskania od kongresu nowych ustaw, które pozwoliłyby zachować pewne zasady NRA te, które chronią prawa robotników.

LONDYN, 28. V. (PAT). — Prasa angielska przywiązuje wielkie znaczenie do wczorajszej decyzji trybunału najwyższego w sprawie NRA. Dzienniki przewidują, że prezydentowi Rooseveltovi nie zostanie nic innego, jak przedłożenie kongresowi pewnych zmian

w obecnej ustawie NRA celem uzgodnienia jej z konstytucją i nie narażania się na przyszłość na tak przykre niespodzianki.

Dzienniki podkreślają, że orzeczenie trybunału najwyższego stanowi poważny cios dla autorytetu prezydenta Roosevelta i znacznie osłabia jego pozycję na przyszłość.

Od stałości waluty

rząd bezwzględnie nie odstąpi

Warsz. koresp. „Głosu Północnego” telefonuje:

W przyszłym tygodniu u komisarza pożyczki inwestycyjnej p. Minkowskiego odbędzie się konferencja prasowa, na

której przemawiać będzie p. minister skarbu Zawadzki, który podkreśli, że rząd trzyma się będzie dalej bezwzględnie polityki deflacyjnej i nie odstąpi od zasady stałości waluty.

Konferencja na Zamku

nad zagadnieniami gospodarczymi

WARSZAWA, 28.5. (PAT) — W dniu 28 b. m. o godz. 5 po południu odbyła się na Zamku u pana prezydenta Rzplitej z udziałem p. premiera i zainteresowanych ministrów konferencja w sprawie użytkowania Pożyczki Inwestycyjnej

oraz zagadnień związanych z polityką zbożową i hodowlaną.

Konferencja dzisiejsza była jedną z kilku kolejnych konferencji, które mają się odbywać w dniach najbliższych.

Pielgrzymka do krypty

gdzie leżą zwłoki Marszałka

KRAKÓW, 28.5. (PAT) — Krypta św. Leonarda w katedrze na Wawelu, w której znajduje się grób Marszałka Piłsudskiego, może być odwiedzana w dni powszednie od godz. 10 — 13 i od 14,30 — 17. W niedziele i święta jedynie od godziny 14 — 18.

W niedziele i święta przed południem, ze względu na nabożeństwa

katedralne, krypta jest zamknięta. Ze względu na przemęczenie służby katedralnej, oraz konieczność utrzymania należytego porządku w katedrze i grobach królewskich, przez które przewija się dziennie ponad 12 tysięcy osób, godziny wyznaczone na odwiedzanie krypty św. Leonarda nie mogą być przedłużone.

Wystawy artystów łódzkich

A. Behrman. — J. Kahane. — J. Adler

Pejzaż orientalny i kraje egzotyczne Azji i Afryki, skąpane w oślepiających blaskach wiecznego słońca i mieniące się kolorowym gajów i pustyni, stanowiły zawsze dla artystów jeden z najbardziej pociągających tematów.

Jednym z zapalonych miłośników pejzażu egzotycznego jest p. A. Behrman. Artysta od trzydziestu lat podróżuje po szerokim świecie, wchłaniając w siebie magnetyczną atmosferę umiłowanych krajów i przenosząc na płótno swoje wrażenia. Ostatnio cztery lata Behrman spędził w Afryce i obecnie przybył do miasta rodzinnego z wielką wystawą obrazów orientalnych, którą nazwał „Marokko”.

Jak wspomnieliśmy, Behrman z wielką pasją i ogromnym zamiłowaniem malował cały przepych, rozsiadany w północnej Afryce. Wśród blisko 200 prac, zgromadzonych na wystawie (ul. Piotrkowska 85) jest cały szereg pustynnych pejzaży, rodzajowych obrazków na tle okazałych i utrzymanych w stylu maurytańskim meczetów, scen przed monumentalnymi fortcami i bramami

strzelistych lukach, pstrych jarmarków arabskich, skał nadmorskich itd.

Ta barwna panorama marokańska, zmieniająca się w zależności od oświetlenia, które jest oślepiająco jasne w południe i rozżarzone czerwono w zachodzie słońca, dała zapewne artyście dużo emocji, skoro potrafił ją tak pięknie zakłócić w swoje płótno. Bardzo ciekawym materiałem zebrał Behrman, obserwując obyczaje i święta ludności tubylczej w Marokku.

Na wyróżnienie zasługują: bardzo dobry obraz, zatytułowany „Kautubia”, „Bal Khamis”, tętniący rytmem Wschodu, „Meczety w Bab Mansour” oraz cały szereg tyków arabskich handlarzy, tancerki. Interesująca jest „Ulica w Mella” i pejzaż p. t. „Eukaliptus”.

Jeśli chodzi o technikę Behrmana to artysta posiada bardzo wiele rutyny, która pozwala mu trafnie operować pędzlem i bogatą paletą. Ponieważ zna wagę i efekty materiału, posługuje się w wielu pracach kilkoma technikami. Obok oleju widzimy temperę, obok tempery pa-

stel, lub akwarele. Trzeba przyznać że takie zestawienie wychodzi często na korzyść obrazu.

*

W lokalu łoży „Bnej Brith” (Fiotrkowska 90) mieści się wystawa prac metaloplastycznych znanego artysty, prof. Joachima Kahane. Kahane jest najpoważniejszym metaloplastykiem. Prace jego kute w blaszce ze srebra, miedzi i mosiądzu za liczyć należy do najwartościowszych dzieł, jakie w tej dziedzinie pokazano nam w ostatnich czasach. Materiał jest niezwykle trudny do obróbki i wymaga olbrzymiej techniki. Praca metaloplastyka nie kończy się bowiem na wykuciu, lub w rzeźbieniu patyny, która uwypukla światłocienie i nadaje dziełu właściwą ekspresję.

Tę sztukę prof. Kahane zgłębił do dna, dzięki czemu faktura zewnętrzna jego płaskorzeźb staje się niejako monumentalna.

Sztuka prof. Kahane jest par excellence dekoracyjna. Czy to będą talerze, czy świeczniki, lub kiny, zawsze dominuje w nich bogata i znamiętująca dobry smak, ornamentyka, posługująca się motywami ze świata fauny i flory. Wszystkie te prace posiadają przytem dużo wyrazu i specyficznego uroku

któremu trudno się oprzeć.

Bardzo bogato przedstawia się kolekcja portretów, kutech w blaszce. Typy żydów, mnichów, talmudystów, tragarzy i robotników rysowane są z rozmachem i polotem, wystawiając artystycznie chwalebne świadectwo, jako świetnemu malarzowi i wnikliwemu znawcy fizjonomii ludzkiej.

Bardzo udane są wreszcie pejzaże metaloplastyczne, chociaż właściwie, naszym zdaniem, metal jest nieodpowiednim materiałem do odzwierciedlenia krajobrazów.

Wystawa, obejmująca kilkadziesiąt wyjątkowo wartościowych prac, za służy na uwagę najszerzej rzeszy miłośników sztuki.

*

Przy ul. 6-go Sierpnia 2 otwarta została retrospektywna wystawa J. Adlera z Düsseldorfu. Prace Adlera były zawsze reprezentowane na wystawach międzynarodowych sztuki niemieckiej. W Düsseldorfie uzyskał I nagrodę za „Koty”. Adler, który jest synem Łodzi, w ostatnich latach poczynił duże postępy. Z typowego kubisty stał się surrealistą. Obecna wystawa daje przekrój jego twórczości. Obok „Rodziców” (kubizm), „Kobiety z chorą ręką” widzimy cały szereg obrazów, które

były niejako pomostem do surrealizmu. Wielkie płótno „Oświadczenie” „Matki z dzieckiem”, „Zolnierzy” (obraz nagrodzony w Niemczech) robią dobre wrażenie. Posiadają one podkład społeczny, próbując jednocześnie rozwiązać problemy czysto malarskie. Ciekawy jest obraz „Pogrzeb tkacza”. Szereg płam, wyobrażających tłum, a nad głowami robotników łopocą czerwone sztandary. Sztandary te zostały przewrócone hitlerowskim w Niemczech pokryte białą farbą, gdyż zachodziła obawa, że obraz pójdzie na stos. Obraz ten jest niedokończony, gdyż artysta pragnął zawiązać go w obecnej postaci, jako dokument historyczny, świadczący o ucisku niezależnych artystów.

Poza wspomnianymi obrazami o dość przejrzystej konstrukcji fabularnej i tematycznej, Adler wystawił całą kolekcję prac abstrakcyjnych, malowanych w ostatnich dwunastu latach we Francji. Rzeczy te są nade wszystko zupełnie niezrozumiałe.

Trzeba bardzo wiele dobrej woli, a przede wszystkim pozytywne ustosunkowanie się do jego dzieł, aby dobrze je zobaczyć i ocenić. W każdym razie, co należy podkreślić, malarstwo jego nie jest jeszcze ostatnim słowem surrealizmu.

St. Gel.

Oglądając film z uroczystości pogrzebowych Ś. P. Marszałka Józefa Piłsudskiego, złożoną ofiarę na DOM—POMNIK

Kurs dla przodowników piłkarskich

Skoszarowany kurs dla przodowników piłkarskich, organizowany przez ŁOZPN pod kier. trenera PZPN p. Spojdy będzie trwał w Łodzi od 11 — 20 czerwca. Sekretariat ŁOZPN przyjmuje już zgłoszenia kandydatów. Muszą to być piłkarze zaawansowani, którzy mają zamiar poświęcić się pracy dla klubu. Wpisowe wynosi 10 zł., przy czym ŁOZPN daje uczestnikom kursu całkowite utrzymanie i zakwaterowanie.

Turniej tenisowy LKS-u

W dniu wczorajszym rozpoczął się na kortach przy Al. Unji klubowy turniej tenisowy LKS, program którego przewiduje gry pojedyncze i podwójną.

Niepowodzenie Caracioli

Na torze automobilowym Avus pod Berlinem odbyły się wielkie wyścigi samochodowe na dystansie 180 klm. 400 mtr.

Po dziesięciu okrążeniach toru zwyciężył kierowca włoski Luigi Paglioli na maszynie Mercedes Benz, uzyskując czas 49:13,2. Przeciętna szybkość osiągnięta przez zwycięzcę wynosiła 248,5 klm. na godzinę. 7 biegu tego wycofało się kilku zawodników, a między nimi znalazł się też i słynny niemiecki kierowca Caraciolla, z powodu defektu maszyny.

Rekordowy skok murzyna Iwensa

Lekka atletyka amerykańska ma nową gwiazdę. Jest nią murzyn Jessie Iwens, który startując na zawodach w mieście Anncharban w stanie Michigan w jednym dniu ustanowił dwa nowe rekordy światowe.

Iwens ustanowił nowy rekord świata w skoku w dal, uzyskując 8,13 mtr. oraz w biegu na 220 jardów, które przebiegł w czasie 20,5 sek.

Niefortunny trener pięściarzy

Billy Smith nie potrafił zdobyć zaufania bokserów

Treningi nadal świecą pustkami, chociaż kosztują one PZB 10 tys. zł.

Boks polski jest dziedziną sportu, która na amatorskim „ryнку” kontynentalnym cieszy się dobrą marką. Właściwie, poza Niemcami, każda inna reprezentacja amatorskiego pięściarstwa w Europie schodzi przed Polską na drugi plan. Z racji tego autorytetu naszego boksu są szanse, że w tej gałęzi sportu powinniśmy na igrzyskach olimpijskich w Berlinie odegrać pewną rolę.

Polski Związek Bokserski zaangażował trenera zagranicznego w osobie Billy Smitha, Niemca amerykańskiego pochodzenia.

Został on zaangażowany przez PZB aż do igrzysk w Berlinie, a więc do sierpnia roku przyszłego, z pensją 800 zł. miesięcznie. A więc przez cały czas pobytu w Polsce (Smith „pfacuje” już od kilku miesięcy), trener zagraniczny kosztował nas będzie przeszło 10 tys. zł.

Kursy, jakie organizowały poszczególne okręgi z racji pobytu trenera zagranicznego, nie cieszyły się frekwencją. W Warszawie i Łodzi pięściarze poprostu unikali Smitha, a ostatnio na Śląsku był on tak dalece osobą obojętną dla miejscowych bokserów, że uciekł do Poznania żalić się przed swym protektorem, to jest PZB.

Trzeba było aż interwencji specjalnego wysłannika PZB, by jakoś ułagodzić zatarg trenera z pięściarzami i klubami śląskimi.

Jakież były przyczyny unikania przez zawodników Warszawy, Łodzi i Śląska tych „treninów”?

Oto Billy Smith nie przypadł do gustu młodym pięściarzom. Ze swej wiedzy udzielał zaledwie mikroskopijne dawki, a wogóle stosunek był jakiś lekceważący i nie budzący zaufania. Stąd niska frekwencja, zakończona ostatecznie bojkotem. Wreszcie bardzo poważną rolę odegrały tu niewątpliwie również niesportowe zamirowania trenera, podrywające ostatecznie jego autorytet sportowy.

W tych warunkach suma 10 tys. złotych musi być uważana za wydaną nieopatrnie. Nie-

stety sprawa trenera zagranicznego nie znalazła echa na walnych zgromadzeniach poszczególnych okręgowych związków bokserskich. Wszyscy są niezadowoleni, lecz wszyscy milczą. Jedyne okręg śląski miał odwagę postawić sprawę jasno, niedwuznacznie, powziął odpowiednie uchwały i postanowił poruszyć ją na walnym zgromadzeniu PZB w Poznaniu.

W ten sposób sprawa trenera Smitha będzie jedną z najciekawszych, obok wniosku Warszawy domagającego się unieważnienia mistrzostw pięściarskich Polski, jakie znajdują się na stole, obrad walnego zgromadzenia.

Wiadomości szermiercze

— Szermierze mistrzostwa Polski, projektowane początkowo na 1 — 2 czerwca zostały przesunięte na jesień.

— Finał drużynowych mistrzostw szermierczych Polski odbędzie się 20 czerwca.

— W grudniu projektowane jest urządzenie meczu szermierczego Polska — Niemcy w trzech broniach w Warszawie.

— Trzy obozy przedolimpijskie zorganizuje Polski związek szermierczy, a mianowicie w grudniu w CIWF-ie, w lutym w górach oraz od maja znów w CIWF-ie. Do obozów w tych wyznaczonych będzie 20 zawodników.

Zawody narciarskie w czerwcu w Zakopanem

ZAKOPANE, 28.5. (PAT) — W niedzielę, dnia 2 czerwca organizuje narciarski klub zjazdowy, wykorzystując resztki śniegu, zalegające jeszcze odpowiednio grubą powłoką wewnątrz Tatr, narciarski bieg zjazdowy. Bieg ten odbędzie się w dolinie 5 stawów polskich ze startem z pod Przełęczy Szpiglasowej.

Śmierć bramkarza na boisku piłkarskim

BERLIN, 28.5. (PAT) — W Wiedniu odbył się mecz piłkarski pomiędzy szkolnymi drużynami Hakoahem i Währing, w czasie którego zdarzył się tragiczny wypadek.

Bramkarz Währingu został silnie kopnięty w żołądek przez napastnika Hakoahu. Bramkarzem był piętnastoletni chłopiec, który po zniesieniu go z boiska zmarł.

Tennis w kraju

W Krakowie został rozegrany mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski między Cracovią a AZS. Zwyciężyła Cracovia w stosunku 9:7.

W towarzyskim meczu tenisowym we Lwowie Legja — Lwowski Kl. Lawn - Tennisowy, prowadzi Legja 2:1. Mecz w dniu wczorajszym z powodu deszczu nie został dokończony. W meczu tym Wittman pokonał Pohorylesa, Hebda — Popławskiego 6:2, 6:2, zaś w dublu Wittman, Popławski pokonali parę Hebda, Kołcz 6,2, 2:6 i 7:5.

Institut de Beauté
POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Klubowe mistrzostwa na 150 kilometrów

W nadchodzący czwartek odbędą się pod Pabjanicami przy parku Wolności wyścigi kolarskie o mistrzostwa klubowe na dystansie 150 klm. następujących klubów okręgu łódzkiego: Rudzkie tow. gimn. sport., LKS TŻS, Bar-Kochby, K. P. Zjednoczone, Resursa, Rapid, ŁTK i Wima.

Start nastąpi o godz. 8 rano.

Bułgaria — Niemcy 2:0 (0:0)

W Sofii odbył się mecz piłkarski między reprezentacjami państwowymi Bułgarii i Niemiec. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Bułgarii w stosunku 2:0. Obydwie bramki padły w drugiej połowie zawodów. W Bułgarii walczyła II drużyna Niemiec, ponieważ pierwszorzędnym jej skład grał w niedzielę przeciwko Czechosłowacji.

Nagana płk. Rudolfa uchylona

Władze wojskowe wytknęły błąd P.Z.P.N.

W związku z głośną sprawą udzielenia nagany przez PZPN wiceprezesowi Legji i byłemu wiceprezesowi zarządu PZPN, płk. Rudolfowi, której ten nie przyjął do wiadomości, dowiadujemy się, że władze wojskowe, opierając się na ustawie o stowarzyszeniach, zaleciły miały PZPN-owi cofnięcie nagany i skierowanie całej sprawy do

rozpatrzenia władz wojskowych, do kompetencji których należą sprawy dyscyplinarne w stosunku do sportowców będących wojskowymi.

W ten sposób władze wojskowe w zupełności potwierdziły stanowisko zajęte przez płk. Rudolfa i wytknęły zarządowi PZPN błąd.

Szykują się do Wimbledon

Jędrzejowska gra z Quistem. — Borotra, dla treningu wystąpi z singlu

Wkrótce rozpocznie się w Wimbledon największy doroczny turniej tenisowy o nieoficjalne mistrzostwo świata. Mimo, że termin zgłoszeń upływa dopiero w dniu 2 czerwca, już obecnie napłynęły do Londynu zgłoszenia wielu państw. Z Polski definitywnie udział w turnieju tym wezmą: Jędrzejowska i Hebda, a prawdopodobny jest też udział Tłoczyńskiego i Tarłowskiego.

Włosi zgłosili Palmieriego z de Stefanim. Trzecim włochem, który wystąpi na kortach Wimbledonu, będzie Morpurgo, który przebywał dłuższy czas w Afryce i nie brał udziału w zawodach tenisowych. W Wimbledon zamierza on wystąpić zarówno w grach pojedynczych jak i podwójnych. Partnerem jego w dublu będzie znany w Polsce holender, Timmer.

Niemcy wysyłają von Cramma, Denkera, Henkla, Lunda, Kleinschrotha, Cilly, Ausem i Horn.

Partnerem Jędrzejowskiej w

grze mieszanej będzie doskonały dublista australijski, Quist. Wiadomość tę Jędrzejowska przyjęła z wielkim zadowoleniem.

*

W mistrzostwach tenisowych Francji rozpoczęły się już rozgrywki w singlach. Niemalą sensacją stanowi zgłoszenie do gry pojedynczej słynnego „latającego baska” — Borotra.

Jak się okazuje, Borotra zgłosił się wyłącznie z myślą dostania się do turnieju pocieszenia; poza tem nie ma większych ambicji. Borotra oświadczył, że gra pojedyncza jest doskonałą zaprawą do gry podwójnej i dlatego chce grać w singlach turnieju pocieszenia, ponieważ te mecze rozgrywane są tylko w trzech setach. Pięćsetówka w grze pojedynczej — powiedział Borotra — to dla mnie za dużo. — To też już w pierwszej grze Borotra skreca je, by od razu przejść do gier pocieszenia.

Szosowe mistrzostwa Łodzi

Start w Pabjanicach. — Dystans 150 klm.

W nadchodzącą niedzielę organizuje ŁOZK mistrzostwa szosowe województwa łódzkiego na dystansie 150 klm.

W poprzednich latach wyścig o mistrzostwo rozgrywany był na krótszym dystansie, wynoszącym tylko 100 klm., w tym roku nastąpiła jednak zmiana. W ten sposób polski sport kolarski upodabnia się do zagranicy.

Wyścig rozpocznie się w niedzielę o godz. 8 rano. Start nastąpi w Pabjanicach przy par-

ku Wolności, przyczem zawodnicy wypuszczani będą pojedynczo w odstępach dwuminutowych, a o zwycięstwie zadecyduje najlepszy uzyskany czas.

Zwycięzca, oprócz tytułu mistrza województwa łódzkiego, otrzyma jako nagrodę od Ł. O. Z. K. koszulkę mistrzostwa, że ton i dyplom. Sędzią głównym wyścigu wyznaczono p. A. Thiego. Zgłoszenia zawodników przyjmowane są do dnia 30 b. m. włącznie w sekretariacie Ł. O. Z. K.

Zawody balonowe w Toruniu



W niedzielę rozpoczęły się w Toruniu VII krajowe zawody balonów wolnych o puchar im. płk. Wańkowi cza. Na zdjęciu ostatnie przygotowania do startu.

Bawełna

Coraz wyraźniej okazuje się, że rozwój amerykańskich rynków bawełnianych stał się niejako kwestią losu całej gospodarczej polityki Roosevelta. Przedewszystkiem jednak amerykańska polityka cen bawełnianych będzie prawdopodobnie już w najbliższym czasie miała bardzo poważne znaczenie dla amerykańskiej polityki handlowej, a temsamem dla ogólnej koniunktury światowej. Wobec ceny bawełny o około 12 i ćwierć cent. na początku tego roku nastąpił w marcu paniczny spadek na nowojorskiej giełdzie bawełnianej do 10.25 cent. Dzisiaj rynek stoi znowu pod znakiem poprawy, skoro z miarodajnej strony rządowej oświadczone, że farmerom będzie na każdą belę bawełny udzielała pożyczka w wysokości 12 cent. za funt. Po cenie 11,25 cent. przy końcu marca, cena nowojorska przy końcu kwietnia nie tylko osiągnęła tę granicę lombardu w wysokości 12 cent., ale nawet ją znacznie przekroczyła. Widocznie, mimo nagromadzenia się potężnych zapasów w rękach rządu, dotychczasowa polityka cen ma być kontynuowana bez względu na potrzebne w tym celu ofiary finansowe. Rząd spodziewa się, że zapasy te, wynoszące około 6 milionów bel, w żadnym wypadku nie wyjdą na rynek, gdyby cena spadła poniżej 12 centów.

Zapasy bawełny i przędzy ciągle się powiększają w rękach rządu, a możliwości eksportowe stają się coraz mniejsze, tak, że powstaje pytanie, co począć z tymi zapasami. Jeszcze niedawno przeważała opinia, że należy bawełnę sprzedawać zagranicą po niskich cenach albo na kredyt. Naskutek tego powiększyłoby się spożycie światowe amerykańskiej bawełny oraz nastąpiłoby silne ożywienie obrotu handlowego z zagranicą.

Pod naciskiem farmerów nastąpił jednak zupełny zwrot. Oświadczone ostatecznie, że sprzedaż na kredyt bawełny, zwłaszcza do Niemiec, bezwzględnie nie wchodzi w rachubę, ponieważ kredyty tego rodzaju przyznawają się tylko do ułatwienia zbrojeń w Europie. Ostatnie opinie komisji badawczej dla bawełny wyrażają propozycję, by bawełnę, zamiast Niemcom, lub innym szukającym krajom, oddać po bardzo niskich cenach amerykańskiemu przemysłowi włókiennicemu. Liczą na to, że w ten sposób część zapasów rządowych zniknie i że równocześnie uda się osiągnąć konkurencyjność amerykańskiego przemysłu włókienniczego na rynku światowym wobec przemysłu japońskiego, przedewszystkiem na rynkach wschodnio-azjatyckich.

Gdyby doszło do realizacji tych projektów, trzeba sobie uświadomić, że europejski przemysł włókienniczy byłby zupełnie wyeliminowany na rynku światowym i że rozwinie się gwałtowna walka między dumpinżem japońskim i amerykańskiego przemysłu włókienniczego. Ożywienie europejskiej koniunktury opóźniłoby się silnie w ten sposób, tembardziej, że według proponowanej przez senatora Boraha ustawy miałyby być zabronione w Stanach Zjedn. udzielanie wszelkich pożyczek poza kontynent amerykański i to bez względu na to, czy chodzi o kredyty publiczne czy prywatne; co uzasadnione jest nieregulowaniem długów przez Europę i używaniem kredytów na zbrojenia.

Okazuje się, że amerykańska polityka bawełniana wchodzi w nowe stadium, zupełnej izolacji Ameryki od Europy. Czy Stany Zjednoczone idą w ten sposób do zamierzonej poprawy stosunków gospodarczych — wydaje się wątpliwe. Wszak już teraz istniejąca silna aktywność amerykańskiego bilansu handlowego byłaby w ten sposób jeszcze podwyższona, a przypływ złota z Europy i Azji do Ameryki jeszcze bardziej wzmożony. Ten jednostronny rozdział złota musiałby jednak na długi czas uniemożliwić popra-

Łódź się spóźniła...

Emigranci łódzcy stworzyli w Palestynie włókiennictwo, które konkuruje na Bliskim Wschodzie z przemysłem polskim

Na łamach „Głosu Porannego” zwracaliśmy już uwagę na eliminowanie eksportu konfekcji łódzkiej na skutek usamodzielnienia się przemysłu konfekcyjnego w krajach Bliskiego Wschodu. Obecnie podobny proces zachodzi w przemyśle trykotażowym i pończosznym.

Przemysł dziany i kotonowy ostatnio rozpoczął akcję zakrojoną na szeroką skalę, a zmierzającą do zdobycia rynków Bliskiego Wschodu, szczególnie rynku egipskiego, syryjskiego i palestyńskiego. Akcja ta natrafiła na poważną konkurencję japońską. Pomimo to, jednak udało się częściowo na szczyt produkcji zdobyć stałą pozycję, szczególnie na rynku palestyńskim. W r. ub. nawiązano ściślejszy kontakt z tymi rynkami, a analogicznie przedstawiała się sytuacja w przemyśle kotonowym, który miał w r. b. zorganizować poważniejszy eksport.

Na rynkach tych zaszły ostatnio bardzo poważne zmiany, które zupełnie zmieniają tendencje eksportowe naszego przemysłu kotonowego i trykotażowego. Szybki rozwój przemysłu trykotażowego i pończoszniczego w Palestynie, ma na celu w najbliższym czasie usamodzielnienie rynku tego od importu, co więcej, organizuje się również eksport do pobliskich krajów, wypierając produkcję innego pochodzenia. Akcja ta ma o tyle ułatwione warunki, że egipski rynek surowcowy znajduje się w pobliżu, a transport oraz cła, jakie poważnie obciążają wyroby łódzkie, zanim dostaną się na rynek Bliskiego Wschodu, czynią je droższymi, nieznacznie tylko obciążają produkcję palestyńską. Produkcja ta znajduje się w rękach fachowców, bardzo często poważnych łódzkich producentów, którzy przenieśli tam swoje warsztaty. Wpłynęło to na wysoki gatunek artykułów oraz na fachową kalkulację, stabilizującą koszty produkcji na wzgl. niskim poziomie. Obecnie istnieje w Palestynie 25 większych zakładów trykotażowych obok bardzo licznych mniejszych fabryczek. Szybki rozwój tych przemysłów w Palestynie ilustruje fakt, że w ciągu pierwszych czterech miesięcy 1933 r. po-

wstało tam 5 nowych fabryk pończosznich i trokotażowych, wśród nich zaś dwie spółki akcyjne. Produkcja roczna palestyńskiego przemysłu trykotażowego i kotonowego sięga 380 tysięcy funtów pal.; produkuje się tam szczególnie skarpetki męskie, pończochy damskie i dziecięce, kostiumy kąpielowe, pijamy, pulowery i t. d. Do r. 1933, kiedy rynek wewnętrzny w Palestynie był b. ograniczony, przemysł trykotażowy zabiegał o eksport, który osiągnął punkt szczytowy w

r. 1930; eksportowano wówczas do Syrii, Afryki Południowej, Egiptu, Cypru i Iraku pończoch palestyńskich na sumę 19.722 LP.; w miarę rozrastania się pojemności rynku wewnętrznego, kurczył się i eksport, który w r. 1932 wyniósł tylko 12.538 LP., w r. 1933 — 11.584 LP., w r. 1934 — 8.920 LP. Obecnie pomimo znacznego ograniczenia eksportu produkcja palestyńska nie może nadażyć za popytem, dla tego też w znacznym stopniu importuje się artykuły kotonowe i trykotażowe z zagranicy, w czym poważną pozycję zajmuje też import z Łodzi.

we i trykotażowe z zagranicy, w czym poważną pozycję zajmuje też import z Łodzi.

Pomimo wzrostu eksportu łódzkiego w ostatnich dwóch latach na rynek palestyński, umacnianie się naszego eksportu na tym rynku jest pozorne, zdaniem sfer zainteresowanych, ostatecznie większe inwestowane kapitały przez łódzkich producentów w kotonowym i dzianym przemyśle palestyńskim, doprowadzą już w najbliższym czasie do usamodzielnienia się tego rynku i do znacznego rozwoju eksportu przemysłu palestyńskiego na inne rynki Bliskiego Wschodu.

Polska na trzecim miejscu w eksporcie rękawiczek do St. Zjednoczonych

Ministerstwo handlu w Waszyngtonie ogłosiło ostatnio szczegółowe dane dotyczące importu rękawiczek bawełnianych do Stanów Zjednoczonych w r. 1934.

W okresie tym przywieziono z zagranicy około 2.400.000 tuzinów par łącznej wartości około 5 i ćwierć miliona dolarów. W porównaniu z r. 1933 oznacza to spadek przywozu o przeszło 500.000 tuzinów par.

Pierwsze miejsce wśród dostawców zajmują w dalszym ciągu Niemcy. — Udział ich zmniejszył się do 91 proc. całego przywozu do Ameryki, t. j. spadł w ciągu roku o 4 proc.

Bardzo silnie zwiększył się przywóz rękawiczek polskich. Wartość tego przywozu w r. 1933 wynosiła zaledwie 231 dolarów, podczas gdy w roku ubiegłym wzrosła do 48.175 dolarów. — Również i udział Czechosłowacji wzrósł dość poważnie. Po raz pierwszy na rynku tym wystąpiła w r. ub. Japonia, która importowała przeszło 40.000 tuzinów par łącznej wartości około 28 i pół tys. dol.

Polska zajmuje w przywozie bawełnianych rękawiczek do Stanów Zjednoczonych trzecie miejsce po Niemczech i Czechosłowacji.

Przedstawiciele Łodzi w prezydjum „Lewjantana”

W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi delegacja związku przemysłu włókienniczego w P. P., która brała udział w dorocznym zebraniu członków Centr. zw. Przem. polsk. (Lewjantana).

W skład delegacji łódzkiej wchodził pp.: wiceprezes związku p. K. Ender, przewodniczący komisji traktatowej p. H. Barciński i kom. sji podatkowej inż. L. Felix oraz dyrektor związku dr. H. Berkowicz. Obradom centralnego związku przewodniczył b. min. Henryk Strasburger, przemówienie programowe wygłosił dyrektor naczelny p. Andrzej Wierznicki.

Po przyjęciu sprawozdania dokonano wyboru władz, przy czym do prezydjum Centralnego związku s. w. mienia Łodzi weszli pp. prezes izby przemysłowo-handlowej gen. dr. P. Maciszewski i prezes związku przem. włók. p. Al. Haiman - Jarecki.

Nowe prezydjum związku wielkiego przemysłu

W związku z walnym zebraniem dorocznym wielkiego przemysłu włókienniczego odbyło się posiedzenie nowego zarządu związku celem ukonstytuowania prezydjum związku przemysłu włók. w P. P.

Prezydjum związku przedstawia się następująco: prezes Aleksander Haiman Jarecki, wiceprezesi: dr. J. Bornet, K. Ender, de Hagen, K. Markon.

Zalew Bałkanów towarami japońskimi

W ostatnich tygodniach dał się zauważyć duży zalew rynku jugosłowiańskiego towarami japońskimi. Przez granicę celną przeszło o 30 — 35 proc. więcej towarów japońskich, niż w odpowiednim okresie poprzedniego roku.

Japonia eksportuje do Jugosławii przedewszystkiem materiały bawełniane, grzebienie, lalki z celulozoidu, wyroby porcelanowe, tanią biżuterję szafeczną, ołówki, pióra wieczne i szczoteczki do zębów.

W sąsiedniej Albanii, Japonia usadowiła się już na drugim miejscu jako importer. — Pierwsze miejsce zajmują wciąż jeszcze Włochy. Japonia chcąc zdobyć rynki azjatyckie sprzedaje towary swoje po cenach dumpingowych, których konkurencji inne kraje nie mogą wytrzymać.

Jak stosować ulgi wobec podatników, którzy przeprowadzili się?

Rozporządzenie o ulgach w splacie zaległości podatkowych, uzależniająca ulgi od opłacenia należności bieżących, nasunęło w praktyce szereg wątpliwości. Mimo upływu pięciu tygodni od wejścia w życie rozporządzenia, wątpliwości nie zostały jeszcze wyjaśnione.

Do poważnych wątpliwości należy kwestia podlegania ulgom płatników, którzy w ostatnich czasach na skutek przeprowadzenia się zmieniły swoje okręgi wymiarowe. Chodzi tu o to, że rozporządzenie przewiduje, iż ulgi stosowane być winny w każdym okręgu wymiarowym odrębnie. Interpretacja władz lokalnych idzie w kierunku nieprzyznawania ulg płatnikom, którzy mają zaległości w danym urzędzie w okresie budżetowym 1934-35 albo 1933-34, opłacali bieżące podatki,

w związku ze zmianą miejsca zamieszkania w innym urzędzie, co sprzeciwia się samej zasadzie, na której oparte jest rozporządzenie i art. 2, 3 i 4 rozporządzenia, postanawiających, że ulgi mają zastosowanie do tych płatników, którzy w roku 1934-35, lub też 1934-33 uiszcili wartość podatku.

Kategorja płatników, której ulgi w związku z powyższą interpretacją urzędów skarbowych, nie są przyznawane, znalazła się w sytuacji b. trudnej; rozporządzenie przewiduje termin 1 czerwca, jako prekluzyjny dla dopłat do ostatniego wyliczenia, jako warunek korzystania z ulg.

Zagadnienie to domaga się bezwzględnej załatwienia jeszcze przed 1 czerwca.



Robert Montgomery i Elżbieta Allan

w niezwykle emocjonującym filmie p. t.

ZEMSTA PANA X

Od jutra w Grand-Kinie

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Budowlana	42,50	42,25
Dolarówka	52,75	52,25
Inwestycyjna	105,—	104,50
Stabilizacyjna	63,—	62,75
Bank Polski	88,—	87,50

Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 359,40 (plus 30), Bruksela 91,05 (plus 45), Berlin 213,90, Gdańsk 100, Kopenhaga 117,30 (-35), Londyn 26,15 (-15), Mediolan 43,75 (-3), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,31,75 (-0,25), Paryż 34,97 (-1), Praga 22,12 (-1), Sztokholm 135,50 (-5), Zurych 171,58 (-16). W obrotach pozagiełdowych: marka niemiecka 170 (-750), szyling austriacki 100,50 (-10), korona czeska 21,97, fr. franc. 34,92, fr. szwajc. 171,35 (-15), funt angielski 26,20, rubel złoty 4,78, dolar złoty 9,21, rubel srebrny 1,96, bilon 0,90. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE

Na rynku akcyjnym większych transakcji dokonano akcjami Banku Polskiego, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 87,50, Starachowice 31-30 i pół (-50), Haberbusch 40 — 40,75 (plus 75).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była niejednorodna, przy większych obrotach 4 i pół proc. listami ziemskimi i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 3 proc. budowlana 41,75 4 proc. dolarowa 52 — 51,75, 4 proc. inwestycyjna zwykła 104 (-25), 5 proc. konwersyjna 66,50 — 67 — 66,50 (-25), 6 proc. dolarowa 81, drobne odcinki 80,50, 7 proc. stabilizacyjna 63-62,88 — 63,25, 8 proc. obligacje budowlane BGK. I emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 48,25 — 48,50 (plus 30), 4 i pół proc. Warszawy 64,75

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz w niedziele i święta od 10-12 pp.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i 4-8 w.

Andrzeja 4, tel. 220-92



PRACOWNIA PASKÓW i BIUSTONOSZY

D. SZENBERGOWEJ
POLECA NAJNOWSZE MODELE

PRZEJAZD 6, M. 2
TEL. 105-86.

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)

Stawkiwieża 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Dr. med.

M. Taubenhau

chor. kobiece i akuszerka

Zgierska 11,
tel. 246-00.
Przyjm. od 8-10 rano i 4-8 w.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy „Ostatnia Wzajemna Posługa-Chesed-Weemes” w Łodzi

prosi WP. o łaskawe przybycie na

Doroczne Walne Zebranie

odbyć się mające w **środe, dnia 12-go czerwca 1935 r.** w lokalu naszym, ul. Piotrkowska 61, o godz. 19-ej w pierwszym terminie, względnie w drugim terminie o godz. 20-ej, bez względu na ilość obecnych, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Przewodniczącego, Assesorów i Sekretarza
2. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania
3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej
4. Zatwierdzenie bilansu za r. 1934 | 5
5. Preliminarz budżetu na r. 1935 | 6
6. Wybór 15-tu członków Zarządu, 3 Zastępców i Komisji Rewizyjnej
7. Wnioski.



Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 15,50 — 15,75, pszenica 18 — 18,50, jęczmień 16 — 16,50, owies jednolity 17,50 — 18, owies zbierany 17 — 17,50, mąka żytnia 1) 22,25 — 23,25, 2) 23,25 — 24,25, mąka pszenna 29 — 33, otręby żytnie 10,25 — 10,50, otręby pszenne 10 — 10,25, otręby pszenne grube 10,25 — 10,50, rzepak 39 — 41, groch polny 26 — 28, groch Victoria 32 — 36, makuch lniany 17 — 18, makuch rzepakowy 14 — 15, lubin niebieski 8,50 — 9, lubin żółty 9,50 — 10, ziemniaki 3,50 — 4. Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 12,30 czerwiec 11,95 lipiec październik 11,69 listopad 11,70 grudnia 11,71 luty 11,71 marzec 11,79 kwiecień 11,80 maj 36 r. 11,82

NOWY ORLEAN

loco 12,40 lipiec 11,92 październik 11,62 grudzień 11,68 marzec 11,75 maj 11,77

LIVERPOOL

loco 7,06 maj 6,96 czerwiec 6,60 lipiec 6,54 sierpień 6,48 wrzesień 6,33 październik 6,30 listopad 6,22 grudzień 6,22 styczeń 6,22 luty 6,22 marzec 6,22 kwiecień 6,21 maj 6,20 Egipt: loco 8,35 maj 8,09 lipiec 8,11 październik 8,11 listopad 8,11 styczeń 8,10 marzec 8,08 maj 8,06

Upper: loco 7,94 maj 7,77 lipiec 7,44 październik 7,17 listopad 7,17 styczeń 7,15 marzec 7,10 maj 7,10

BREMA

loco 14,26 lipiec 13,26 październik 13,26 grudzień 13,48 styczeń 13,55.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: lipiec 14,44 listopad 14,71 styczeń 14,71 Ashmouni: czerwiec 13,17 sierpień 13,04 październik 12,84 grudnia 12,75

Zesłanie burżujów w Z.S.S.R.

czy też ostry kurs Sowieców w stosunku do Niemców

BERLIN, 28. V. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy: Z rozporządzenia komisariatu do spraw wewnętrznych ZSRR

600 osobom pochodzenia burżuazyjnego odebrano prawo pobytu w miastach:

Leningrad, Charków, Kijów, Kalinin (dawniej Twer) i Gorkij (dawniej Niżnij Nowgorod).

Wszystkim tym osobom kazano wraz z rodzinami opuścić wymienione miasta w ciągu 7 dni i wyznaczono im na miejsca pobytu różne miejscowości w A-zji Środkowej.

Niektórzy z wysiedlanych po mimo pochodzenia burżuazyjnego zajmowali pewne stanowiska w ZSRR.

(Według pogłosek niesprawdzonych 600 wysiedlonych osób rekrutuje się z ludności niemieckiej. Przyp. Red.).

Opozycja wśród młodzieży

MOSKWA, 28. V. (PAT). — Odbyło się specjalne posiedzenie leningradzkiej organizacji partyjnej w sprawie sytuacji na wyższych uczelniach.

Kierownik organizacji leningradzkiej, następca zamordowanego Kirowa, członek biura politycznego Zdanow wygłosił dłuższe przemówienie, wskazując m. in. na wielkie braki w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej na wyższych uczel-

niach, które — jak podkreślił „doprowadziły do przeniknięcia ideologii wrogich klas do szeregu wyższych zakładów naukowych, przyrzeczeniem komunistów i komсомолей niezawisłe organizują sprzeciw i zdruzgotanie tej ideologii”.

Dr. Ludwik Falk

powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawroć 7, tel. 128-07
przyjmuje 10-12 i od 5-7

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne
Nawroć 7, tel. 164-21.
przyjm. w godz. od 17-ej do 20-ej.

Na każdy dzień inny wóz

Manja samochodowa milionera amerykańskiego

Miljoner chicagowski Garrian został po raz drugi oddany pod kuratelę na żądanie żony, a to z racji niesłychanej rozrzutności. Miljoner protestował gwałtownie przeciw tej decyzji, ale rodzinie udało się ją przeprowadzić. Garrian ma nienasyconą manję i pasję kupowania aut. Obecnie jest on właścicielem 365 wozów, z których każdy innej marki. Manja milionera polega na tym, aby móc codziennie wyjeżdżać na miasto w innym wozie. Najpiękniejsze i najdroższe okazy samochodów znajdują się w garażu Garriana. Do takiej masy wozów trzeba mieć na turalnie większą liczbę szoferów.

I w tym kierunku nie nakładał sobie milioner żadnych hamulców. Zaangażował stu dwudziestu szoferów i tyluż mechaników, którzy pozostawali w stałej służbie. Nie chcąc korzystać z garażów prywatnych, wybudował rozrzutny milioner wielki gmach w kształcie rotundy, w którym mieściło się 400 boksów dla zagarażowania wozów, oraz warsztaty reperacyjne. Wyrok sądowny przeciął narazie wątek manjactwa milionera.

DOKTOR KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w w niedziele i święta od 10-12

Do akt. Nr. Km. 1288/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 15-go zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 4 czerwca 1935 r. od godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 206/208 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

10 sztuk jedwabiu sukniowego oszacowanego na łączną sumę zł. 590.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21.5.35 r.
Komornik (-) W. Trzebiatowski
Sprawa Rudolfa Niesnera p-ko Fr. i Z. Kostrzewskim

Do akt. Nr. Km. 2038/XI | 34
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, Tadeusz Łokuciewski zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 77

na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 4 czerwca 1935 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Ogrodowej 3

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kanapy krytej pluszem, kasy ogniotrwałej, lustra-trema, 2-ch foteli, szafy-garderoby, kredensu, zyrandola 13 płomiennego, toalety, krzesel dębowych i szafek nočných oszacowanych na łączną sumę zł. 1065.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, d. 15.5.35 r.
Komornik (-) T. Łokuciewski

Wózki dziecięce, wyżymaczki po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Sanatorium w Chełmach

dla dorosłych i dzieci
od 1 czerwca OTWARTE

Zgłoszenia: na miejscu lub. telef. 122-60, 127-81

Kino Teatr
„MIRAŻ”
11 listopada 16
(Konstantynowska)
Dziatek o c. 4-ej

Ostatnie 2 dni!

Bella Donna

W roli gł.

Conrad Veidt

Ceny miejsc na I seans 54 i 85 gr., następne seanse 54 gr., 75, 85 i 1.09

Prof. CELINA SANDLER

b. wieloletni prof. „Université de Beauté” w Paryżu, długoletnia instruktorka Kursów Kosmetycznych w Warszawie, Pl. 3 Krzyży 11 — będzie udzielać bezpłatnych porad kosmetycznych w zakresie pielęgnacji skóry oraz indywidualnego maquillage'u w dniu 30, 31 maja, 1 i 2 czerwca w Łodzi w „Grand Hotelu” od 10 do 2 i od 4 do 8 wiecz.

Do akt. Nr. Km. 979 V/35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul.

Narutowicza 10

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 6 czerwca 1935 r. od g. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do

Pinkusa Goldina

w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 64

składających się z kredensu, stołu, 5 krzesel, fotela, 2 stolików, toaletki i szafy

oszacowanych na łączną sumę zł. 650.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23.5. 35

Komornik (-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 963 V/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5, Leon Wąsowski sam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 4 czerwca 1935 r. o g. 11 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do

Feliksa Obermana

w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 74

składających się z kredensu, zegara, 2 stolików, toaletki, lampy, obrazu, szafy i pianina

oszacowanych na łączną sumę zł. 990 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 18.5. 1935 r.

Komornik (-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. Km. 331 | 33/VII

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 5 czerwca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy

Piłsudskiego 18 u Dawida Hammersa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

mebli, samowaru, tacki, 2 koszyków szklanych, serwetki, 5 obrazków, szeszołki do froterowania, maszyny do pisania, walizki, wlotu i wylotu do wanny, kłódki, rondla, salaterki, portjery, 2 żyrandoli, kuźni polowej, 2 kół obrotowych, futra męskiego, garderoby męskiej, kuchenki gazowej, zegara, 5 lichtarzy, przyborów ślusarskich i kasy ogniotrwalej oszacowanych na łączną sumę zł. 648 gr. 50

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9.5. 1935 r.

Komornik (-) K. Sobolewski

CASINO

Dziś premiera!

Najpiękniejsza para kochanków

**Anna Sten
Fredric March**

reż. genj. Rouben Mamouliana

w wielkim dramacie miłosnym p. t.



NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI P. A. T.-a

Ogłoszenia drobne**Kupno i sprzedaż.**

KROSNA tkackie różnej szerokości tania do sprzedania. Piotrkowska nr. 104. Firma Juljusz Heinzel.

Różne

ZAGUBIONO legitymację nr. 1201492 z Ubezpieczalni Społecznej Magnus Karpowski, Magistracka 25.

Uzdrowiska i Łazienki

RABKA! Dnia 17 czerwca wyruszą my z grupą dzieci do Rabki. Pensjonat „Ewa”. Centrum zdroju. Malowniczo położony. Komfort nowoczesny. Dzieciom będzie zapewniona specjalna opieka rutynowanych sił pedagogicznych oraz nadzór lekarski. Informacje: Zawadzka 21, nr. 8, tel. 246-76, codz. od 6 — 8.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

Posady

MŁODY człowiek, fachowiec, z kilkuletnią praktyką w większych tkalniach poszukuje posady. Na żądanie referencje. Łaskawa oferty do administracji sub „M. E.”.

Lokale

DO WYNAJĘCIA: 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami na III piętrze natychmiast. 3 pokoje z wszelkimi wygodami na II piętrze oraz 2 pokoje z wygodami na parterze od dnia 1 lipca. Wiadomość u dozorczy przy ul. Sienkiewicza 115. 616-3

Dr. med.

A. Leśniewicz

CHIRURG

ANDRZEJA 2. Tel. 216-66

przyjmuje od 3—5 po poł.

Kino-teatr

Dziś i dni następnych!

Kino-teatr

METRO

PRZEJAZD 2

SYLVIA SIDNEYw filmie **Serce Indjanki**

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne

Po zainstalowaniu nowych aparatów filmy wyświetlane będą bez przerw

Początek o g. 4

ADRIA

GŁÓWNA 1

Początek o g. 5

Jedynie kino dźwiękowe w ogrodzie

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22 Początek o g. 4-ej, w sobotę, niedzielę i święta o g. 12 w poł.

Na 1 seans i poranki wszystkie miejsca po **54 gr.****Dziś premiera!**Największa kreacja artystyczna **Elżbiety Bergner**

Realiz. Paul Cziner

MARZĄCE USTA

(Der träumende Mund)

Potężny dramat erotyczny oparty na prawdziwym zdarzeniu. — Mówiony w języku niemieckim.

Następny program: **Mała Czarodziejka z Margaret Sullivan**

Widownia zabezpieczona od niepogody i chłodu.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tabelaryczne redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 25 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.20. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101